

Koniec hutnictwa w Polsce?

7 listopada 2024

Ciężkie czasy nadchodzą dla polskiego przemysłu stalowego. Zaledwie kilka miesięcy po zamknięciu Walcowni Rur „Andrzej” w Zawadzkiem, spółka Alchemia podjęła decyzję o likwidacji oddziału Rurexpol w Częstochowie. Tym razem pracę straci blisko 260 osób.

Alchemia, należąca do grupy kapitałowej Boryszew, tłumaczy tę decyzję „pogarszającą się sytuacją w europejskim przemyśle stalowym”. Spada popyt na wyroby Rurexpolu, a technologia produkcyjna jest już przestarzała. Koszty utrzymania produkcji są zbyt wysokie, a dalsze inwestycje w unowocześnienie – nieuzasadnione.

„Przewidujemy wyższe korzyści ekonomiczne wynikające z likwidacji majątku oddziału niż z kontynuacji produkcji” – czytamy w komunikacie spółki.

Tymczasem dla Częstochowy Rurexpol był kluczowym pracodawcą. Miasto już doświadczyło zamknięcia Walcowni Rur „Andrzej” w Zawadzkiem, gdzie pracowało 433 osób. Teraz blisko 260 pracowników Rurexpolu straci zatrudnienie.

Trend zamykania kolejnych hut i zakładów hutniczych to bolesny sygnał końca pewnej ery w polskiej gospodarce. W ostatnich latach dokonano szeregu podobnych decyzji – od zamknięcia walcowni „Andrzej” po tymczasowe zawieszenie produkcji w hucie „Pokój” w Rudzie Śląskiej.

Związkowcy alarmują, że „kończy się era przemysłu hutniczego w Polsce”. Produkcja stali systematycznie spada – z 10,33 mln ton w 2017 roku do zaledwie 6,40 mln ton w ubiegłym roku. Równocześnie rośnie uzależnienie krajowej gospodarki od importu wyrobów stalowych.

Sytuacja hutnictwa w Polsce jest określana mianem „armagedonu”

przez związkowców z tego sektora.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)